

# Portal Województwa Lubuskiego



## Wniosek o odwołanie Przewodniczącej Sejmiku



**Kategoria** - Aktualności

**Data publikacji** -11 marca 2021 godz. 12:26

**Został złożony przez radnych koalicyjnych wczoraj przed wznowionymi obradami nadzwyczajnej sesji. Dziś (11 marca) podczas konferencji prasowej przedstawiono, jakie jest uzasadnienie faktyczne i prawne.**

Pod wnioskiem o odwołanie Przewodniczącej Sejmiku Województwa Lubuskiego podpisało się ośmiu radnych z klubów koalicyjnych: KO, PSL i SLD. Przewodniczący

klubu KO **Sebastian Ciemnoczołowski** tłumaczy powody decyzji: - Doszło do permanentnego zablokowania i paraliżu prac sejmiku. Jesteśmy w pandemii, musimy podejmować bardzo szybkie decyzje. Przypomnę, że pani przewodnicząca Wioleta Haręźlak została wybrana na tę funkcję jednogłośnie głosami 30 radnych. Dziś wydaje się reprezentować interesy tylko swojego klubu, czterech radnych Samorządowe Lubuskie. Zarząd debatuje od miesiąca z radnymi, tłumaczy projekt po projekcie, proponuje kompromis rezygnując z zadań, które wzbudzały kontrowersje, ale okazuje się, że ten kompromis jest niewystraszający. Dochodzi do paraliżu, a instytucje zdrowia, opieki społecznej, kultury czekają na wsparcie. Tak być nie może. Przewodniczący sejmiku powinien być jego twarzą, silną twarzą i powinien sprawnie prowadzić obrady. To czego byliśmy wczoraj świadkami temu przeczy. Dlatego musi dojść do uporządkowania tej sytuacji.

Przypomnijmy, że od 15 lutego radni procedują zmiany do uchwały budżetowej polegające na wprowadzeniu do budżetu 35 mln zł. Na wsparcie czekają min. szpitale – Zielona Góra ma otrzymać 15 mln zł na wyposażenie do Centrum Zdrowia Matki i Dziecka; Torzym chce kupić karetkę transportową, a Świebodzin chce ogłosić przetarg na doposażenie centralnej sterylizacji do możliwości przeprowadzania zabiegów u pacjentów z podejrzeniem Covid-19. Na zielone światło czekają programy profilaktyczne – raka szyjki macicy, raka piersi, raka jelita grubego. Bez pieniędzy są pracownicy domów pomocy społecznej, którzy mieli otrzymać dodatki za natężenie pracy w związku z pandemią. Zawieszone są prace związane z poziomym łataniem dziur w drogach, na wsparcie finansowe do projektów czeka RCAK, WOSiR, ROPS.

**Elżbieta Anna Polak**, marszałek województwa lubuskiego przedstawiła faktyczne i prawne powody złożenia wniosku o odwołanie Przewodniczącej Sejmiku. Na nadzwyczajnej sesji 8 marca po uchwaleniu przez radnych porządku obrad i omówieniu autopoprawki Zarządu Województwa, przewodnicząca oddała głos radnemu Edwardowi Fedko z klubu Samorządowe Lubuskie, który odczytał projekt uchwały skierowany do Zarządu Woj. w sprawie zmiany uchwały budżetowej. Zgodnie z art. 70. ust.2 pkt 4 ustawy o samorządzie województwa to zarządowi przysługuje wyłączne prawo do zgłaszania propozycji zmian w budżecie, a nie radnym województwa. Natomiast zgodnie ze Statutem Woj. Lubuskiego do obowiązków przewodniczącej sejmiku należy prowadzenie obrad zgodnie z uchwalonym porządkiem, w szczególności w przypadku gdy jest to sesja nadzwyczajna zwołana na podstawie wniosku radnych. - Pani przewodnicząca ogłasza przerwy, które nie są uzasadnione. Nadużywa swoich kompetencji. Radni opozycyjni nie zgłaszali poprawek do budżetu. Zarząd województwa wsłuchał się w debatę, zgłosił własną autopoprawkę odpowiadając na wszystkie pytania i wątpliwości. Wczoraj poszliśmy na kompromis, wycofaliśmy cztery zmiany, które mogą być przesunięte na sesję zwyczajną 29 marca. To zarząd województwa odpowiada za wykonywanie budżetu. Ustawa o finansach publicznych wyraźnie wskazuje, że przygotowanie projektu budżetu oraz zmian do budżetu to wyłączona kompetencja zarządu – podkreśla marszałek. I dodaje: - Wczoraj po debacie, po wniesieniu autopoprawki przewodnicząca nie dopuściła do głosowania, ogłosiła kolejną przerwę i ponosi odpowiedzialność za to, że w dalszym ciągu urząd marszałkowski i jednostki podległe nie mogą realizować swoich zadań. Nie możemy wprowadzić do budżetu 35 mln zł. Pani przewodnicząca działa na niekorzyść

samorządu woj. lubuskiego i radnych. My chcemy łączyć, nie chcemy dzielić. Pokazaliśmy, że jest możliwy kompromis.

Członek zarządu **Marcin Jabłoński** zwrócił uwagę na to, że zadaniem zarządu jest dbanie o równomierny rozwój województwa lubuskiego, dostrzeganie potrzeb wszystkich 82 gmin. – W tym co się dzieje na sejmiku chodzi o to, by zarząd w większym stopniu ulegał oczekiwaniom wąskiej grupy samorządowców, którzy reprezentują interesy Zielonej Góry i Nowej Soli – mówił. Podkreślił też, że zarząd jest w kontakcie z radnymi. – Pani przewodnicząca może uczestniczyć w posiedzeniach zarządu i o ile to się nie działo przez pierwsze miesiące, to teraz stało się regułą. Dobrze by było wykorzystać ten stały kontakt dla dobra sprawy.

**Mirosław Marcinkiewicz**, wiceprzewodniczący sejmiku zauważył, że jednym z głównym zadań przewodniczącej sejmiku powinno być utrzymywanie stałego kontaktu z klubami oraz działanie powodujące współpracę radnych. – Takiej współpracy nie ma. Nie zauważam ani cienia chęci do jednoczenia, poszukiwania tego, co jest wspólne dla wszystkich radnych, a wręcz przeciwnie.

**Anna Chinalska**, radna klubu PSL, szefowa komisji zdrowia, rodziny i spraw społecznych: - Przychyliam się do tego wniosku ponieważ ciągłe zrywanie posiedzeń sejmiku źle świadczy o nas jako radnych. Jestem zawsze przygotowana do procedowania, ale nie mam takiej możliwości. Nie wiem dlaczego pani przewodnicząca to robi. Martwią mnie gierki polityczne. Na tym cierpią nasze wydziały, służba zdrowia. Pandemia się rozwija i ten grosz dany za późno zaowocuje tym, że więcej osób odejdzie. Przedłużająca się sytuacja nie stwarza możliwości do pracy, ja się czuję wykluczona jako radna, bo dominują czynniki, które idą na wojnę. Jestem za wnioskiem, bo jestem za normalną pracą sejmiku.

**Tadeusz Jędrzejczak**, członek zarządu województwa lubuskiego podkreślał, że radnym opozycyjnym nie chodzi o zdrowie Lubuszan: - Podpisałem wniosek o odwołanie, bo część radnych sejmiku nie znajduje motywacji do pracy płynącej z wiedzy i własnych umiejętności, tylko od osób spoza sejmiku. A my jesteśmy jednym z 16 parlamentów. Powinniśmy kierować się głosami ludzi, którzy nas wybrali.